Koński, Wiesław / Kejna, Jerzy / Milke, Andrzej

Zmarł Tadeusz Kowalewski

Notatki Płockie 47/2-191, 49-51

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

ZMARŁ TADEUSZ KOWALEWSKI

23 kwietnia 2002 r. zmarł w Płocku adwokat Tadeusz Kowalewski, wybitny prawnik, działacz samorządu adwokackiego, były prezes ZW PTTK; aktywny członek TNP. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 26 kwietnia na cmentarzu przy alei Kobylińskiego w Płocku.

Przemówienie żałobne Wiesława Końskiego – Sekretarza Generalnego TNP

Szanowna Rodzino!
Żałobni słuchacze!

Cieniom spoczywających w tej nekropolii osób przybywa dzisiaj jeszcze jedna postać - wybitny prawnik, dziekan okręgowej Rady Adwokackiej, społecznik, aktywny działacz PTTK, od 47 lat członek Towarzystwa Naukowego Płockiego, który w działalności tej korporacji odcisnął swój niezatarty ślad. Należał do grona 4 członków naszego stowarzyszenia, którzy legitymują się najdłuższym stażem, bowiem do TNP został przyjęty w 1955 roku, w czasach bardzo trudnych - zaledwie rysującej się odwilży, kiedy świeże były jeszcze w pamięci aresztowania i prześladowania dotykające kierownictwo Towarzystwa. Podjął się jednak tej trudnej pracy społecznej i oddał się jej z pasją. Wystarczy sięgnąć po sprawozdania z działalności Towarzystwa, by zobaczyć, że był niezwykle czynnym członkiem. Z jaką żarliwością walczył o rozwój myśli humanistycznej w TNP, o uporządkowanie i modernizację jego siedziby, o przywrócenie pierwotnego kształtu Wieży Szlacheckiej, jak przekonywał o potrzebie sfinalizowania akcji zmierzającej do rewindykacji kilkuset ksiąg, które z woli władz carskich zabrane zostały z księgozbioru Towarzystwa, jak namawiał do ścisłego współdziałania TNP z PTTK. Wskazywał wówczas na historyczne wręcz związki z organizacją krajoznawców i wkład pracy dr. Aleksandra Macieszy - zasłużonego prezesa TNP, który w 1906 roku był współzałożycielem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, przewodniczył Ogólnopolskiemu Kongresowi Turystycznemu w Poznaniu i był autorem pierwszego przewodnika po Płocku. I poszedł w jego ślady. Kiedy Wydział Kultury MRN zgłosił potrzebę szybkiego wydania przewodnika po Płocku, na który istniało ogromne zapotrzebowanie, bowiem ostatni wydany przed 11 laty był nieosiągalny - podjął się jego napisania w bardzo krótkim czasie i w zupełnie innej niż dotąd formie, która dostarczała niezbędnych informacji nie tylko o Płocku tysiącletnim, ale i współczesnym. Ta mała książeczka zyskała bardzo dobre recenzje. Rozsławiła nasze miasto. Był bodajże pierwszym, który na wielką skalę promował nasz gród. Redaktor Jerzy Kasprzycki z „Życia Warszawy" napisał wręcz, że „Przewodnik" mecenasa Tadeusza Kowalewskiego jest wzorem do naśladowania. Jego „Przewodnik po Płocku i okolicy" wydawany był od 1970 roku przez Towarzystwo Naukowe Płockie pięciokrotnie - ostatni raz w 1995 roku - zawsze było to wydanie poprawione i uzupełnione, zawsze w 20-ty- sięcznym lub 10-tysięcznym nakładzie. W 1993 roku podjął się także napisania tekstu do pięknego dużego albumu w trzech językach o swoim ukochanym mieście, który wydawało Towarzystwo Naukowe Płockie.

1917-2002

Publikował też na łamach „Notatek Płockich" - kwartalnika TNP, gdzie przypominał sylwetki zasłużonych członków TNP, ale szczególnie cenne są Jego artykuły o 50-leciu płockiej turystyki, te poświęcone relacjom TNP i PTTK, czy też interesujący materiał o Wiśle opatrzony kilkunastoma fragmentami poezji o naszej królowej rzek. Widać, że był człowiekiem wrażliwym na piękno i przyrodę.

W Towarzystwie przez kilkadziesiąt lat korzystaliśmy z Jego głębokiej wiedzy prawniczej - zarówno wtedy, kiedy trzeba było na nowo opracować statut, i wówczas kiedy prowadziliśmy trudne prawnicze sprawy. Należał do grona naszych wielokrotnych darczyńców - zrzekał się należnych Mu honorariów, także za wszystkie wydania „Przewodnika po Płocku".

Ta bogata i owocna działalność naukowa, popularyzatorska i organizacyjna zawsze z Płockiem związana, stawia Go w rzędzie najbardziej twórczych członków w dziejach Towarzystwa.

Za swoją piękną i szlachetną pracę - z inicjatywy i na wniosek TNP odznaczono Go licznymi odznaczeniami i orderami - w 1977 roku Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w roku 1985 Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W tym smutnym dla nas dniu żegnam naszego członka - seniora w imieniu Towarzystwa Naukowego Płockiego i jego prezesów - Jakuba Chojnackiego i senatora RP Zbigniewa Kruszewskiego. Rodzinie Zmarłego składam wyrazy głębokiego współczucia. Żegnamy zasłużonego, jednego z najznakomitszych członków TNP. Cześć Jego pamięci.

Przemówienie żałobne Jerzego Kejny – adwokata

TADEUSZU
Pierwszy Dziekanie Adwokatury Płockiej
Słyszysz Nas

Przyszliśmy tu licznie jako adwokaci Twoi Koledzy, by towarzyszyć Ci w ostatniej drodze.

Są z nami Twoi Najbliżsi, są przedstawiciele wszystkich zawodów prawniczych, są Ci, którzy Cię znali i cenili.

Miejsce naszego spotkania - ten stary, piękny płocki cmentarz jest domem wielu zasłużonych rodaków, których życie wypełnia wielką księgę zwaną historią Płocka i ziemi płockiej. Do tej księgi dziś dołączamy następną kartę Tobie poświęconą.

Znajdzie się tam zapis o Tobie jako człowieku skromnym, żyjącym dla otoczenia, dla bliskich.

Służbę społeczną rozpocząłeś w II Rzeczpospolitej w harcerstwie.

Po zakończeniu wojny jako człowiek związany ze środowiskiem wiejskim zdołałeś zorganizować strukturę powiatową Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici", by stanąć na czele tej organizacji jako jej Prezes powiatowy.

W latach następnych Twoim polem działań społecznych stał się Ruch Ludowy, Stronnictwo Ludowe, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, dla których byłeś ekspertem prawniczym.

Niezmiernie obszerna była Twoja działalność na polu turystyki i krajoznawstwa.

Pełniłeś wiele kierowniczych funkcji w ruchu turystycznym, ale najmilszą dla Ciebie była funkcja przewodnika licznych wycieczek, którym przekazywałeś wiedzę o prastarym Płocku. Wielką zasługą dla miasta było napisanie przez Ciebie przewodnika wielokrotnie wznawianego, który stanowił najkrótszą historię Płocka za okres X wieków.

Działania Twoje pozostawiły również ślad w Towarzystwie Naukowym Płockim, w życiu którego brałeś czynny udział wspomagając w działalności długoletniego Prezesa tej instytucji, próbując na niego oddziaływać.

Tak różnorodne podejmowane przez Ciebie działania kształtowały Cię jako prawnika. Na samym początku prawniczej drogi, gdy wojna przerwała Ci studia, aresztowany byłeś przez Gestapo i przez miesiąc w 1941 r. przebywałeś w Zakładzie Karnym w Płocku pod zarzutem udziału w tajnym nauczaniu.

Po zakończeniu wojny odbyłeś aplikację sądową w Sądzie Okręgowym w Płocku, a następnie pełniłeś funkcję prokuratora w Prokuraturze.

W 1955 r. rozpocząłeś swą działalność w adwokaturze.

Już wkrótce uzyskałeś wielką popularność jako adwokat znawca prawa rolnego i spraw wiejskich.

Rolnicy widzieli w Tobie nie tylko obrońcę, ale rzecznika ich interesów.

W 1975 r. powołana została Okręgowa Rada Adwokacka w Płocku jako struktura samorządu adwokackiego obejmującego parę województw.

Pierwszym Dziekanem tej Rady wybrano Ciebie, dając w ten sposób dowód wielkiego do Ciebie zaufania. Funkcję tę sprawowałeś przez kolejne kadencje aż do roku 1989 - okres ten dla adwokatury płockiej oznaczał umocnienie i rozwój. Pod Twoim kierownictwem położony został solidny fundament dla budowania przyszłości korporacji adwokackiej.

Zawód adwokata wykonywałeś do końca 1992 r. w sposób niezwykle godny i rzetelny.

Twój trud i wysiłek dostrzeżony został przez współczesnych, co wyrażało się przyznaniem dla Ciebie licznych orderów, odznaczeń, medali, dyplomów i wpis do Złotej Księgi Zasłużonych dla Miasta Płocka.

Przyjmowałeś te dowody uznania z szacunkiem, ale widać było, że nie szukałeś popularności. I tak ona była, ale pewnie dlatego, iż dostrzegano cel Twojego działania - dobro innych.

Wierzymy, że współcześni będą o tym pamiętać i że wśród potomnych znajdą się Twoi następcy.

Spoczywaj w spokoju Kolego.

Przemówienie żałobne Andrzeja Milke członka TNP, Prezesa Koła Przewodników PTTK im. Bolesława Krzywoustego w Płocku.

Szanowny Panie Mecenasie
Drogi Kolego Prezesie

Oprócz działalności zawodowej pasją Twojego życia była działalność społeczna. Pół wieku niedługo minie jak rozpocząłeś działalność w Płockim Oddziele PTTK. Pozwól, iż w imieniu Zarządu Oddziału, Prezesa pana Mariana Nowaka, Koła Przewodników PTTK w Płocku, Biura Obsługi Ruchu Turystycznego, wszystkich członków PTTK Ciebie pożegnam.

W trudnym okresie, kiedy zostałeś Prezesem kontynuowałeś chlubne tradycje przedwojennego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Umiejętność zjednywania ludzi a jednocześnie systematyczność i wszechstronna działalność wpływały na pozyskiwanie środków finansowych i polepszenie bazy materialnej.

Powstanie licznych Kół, szeroka działalność turystyczna w szkołach i zakładach pracy to Twój sukces. Kontynuowałeś pracę - będąc Prezesem Zarządu Wojewódzkiego. Nie tylko mieszkańcy tysiącletniego Płocka, ale i mieszkańcy wielu miejscowości województwa posiadali możliwość poznania własnego kraju. Młodzież na rajdach, zlotach, wycieczkach, nie tylko zdobywała wiedzę, ale kształtowała swoją osobowość, ucząc się szacunku dla ludzi, być wrażliwym na piękno kultury i przyrody.

Tysiące płocczan wychowało się i poznawało miasto z Twojego „Przewodnika po Płocku".

Kilkakrotnie był wznawiany nie tylko dla turysty, ale i dla ucznia, nauczyciela a z perspektywy pół wieku dla badacza dziejów miasta. Mało kto wie, że była to praca całkowicie społeczna.

Drogi Prezesie

Posiadałeś najwyższe godności i odznaczenia organizacji PTTK, odznaczenia państwowe i resortowe, ale posiadałeś to co Ciebie wyróżniało - szlachetne serce.

Szukałeś zawsze tego co ludzi łączy a nie dzieli. Bezinteresowność, tolerancja, poświęcenie dla innych to cechy Twojego charakteru, którymi zaskarbiłeś ludzki szacunek.

Wiedza, rzetelność, pasja ukazywania piękna Mazowsza Płockiego, sprawiły iż turyści chętnie do Płocka wracali.

Do ostatnich tygodni życia interesowałeś się działalnością Oddziału. Jako Honorowy Prezes cieszyłeś się z każdej imprezy, z każdego sukcesu.

Szanowny Panie Mecenasie

Nie tylko krajoznawstwo, ale działalność harcerska nie były Panu obce. W latach trzydziestych z harcerzami z Mazowsza uczestniczył Pan w obozach harcerskich. W roku 1935 podczas Światowego Zlotu Harcerstwa w Spale pod patronatem Prezydenta Ignacego Mościckiego wspólnie z grupą harcerzy, wśród nich z moim ojcem Wacławem Milke, wyjechaliście do Krakowa by tam uczestniczyć w pracach nad sypaniem Kopca Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

To Panu zawdzięcza wiele sukcesów Harcerski Zespół „Dzieci Płocka". Przez wiele lat Pan Tadeusz Kowalewski był Przewodniczącym Koła Przyjaciół Zespołu „Dzieci Płocka". Nie tylko w latach, gdy uczestnikami zespołu była córka Małgorzata czy syn Włodzimierz, ale funkcję tę pełnił Pan Mecenas jeszcze kilkadziesiąt lat dłużej.

Życzliwość i wszechstronna pomoc, cenne rady, harcerski optymizm cechowały tę działalność.

Panie Mecenasie

Żegnają Pana dziś oprócz Kierownictwa Zespołu dawni i obecni uczestnicy Harcerskiego Zespołu „Dzieci Płocka".

Szanowni Państwo

Odszedł od nas wielki społecznik, wychowawca wielu pokoleń płocczan:

– tych co przygotowywał do praktyki prawniczej,

– tych, którym ukazywał piękno ojczystego kraju w krajoznawstwie i turystyce.

Łącząc się w tych trudnych i smutnych chwilach z najbliższą rodziną żegnamy Ciebie Kolego Prezesie.

Brak nam Ciebie będzie w płockim Odwachu.

Wprawdzie nie zobaczymy już Kolegi Prezesa w gotyckich murach Towarzystwa Naukowego Płockiego, w prastarej Małachowiance, w ulubionym XIV wiecznym Kościele Farnym, w gmachach Sądu przy Placu Narutowicza, w Bibliotece im. Zielińskich TNP, ale pamięć o Mecenasie Tadeuszu Kowalewskim będzie żywa w historii miasta i w ludzkich sercach.

Kolego Prezesie, spoczywaj w pokoju.